

Notowania japońskiego jena w stosunku do dolara i euro pozostają na stabilnych poziomach. Na rynku pojawiły się głosy, że interwencja banku centralnego w celu osłabienia waluty może ulec powtórzeniu.

Powodem pojawiających się spekulacji dotyczącej zagranicznej interwencji w celu osłabienia jena jest wypowiedź ministra finansów Yoshihiko Noda, który oświadczył, że jest gotów użyć odpowiednich działań mające na celu zahamowanie wzrostu jena. Spadek kursu pary USD/JPY poniżej poziomu 80,00, mogłoby skłonić do kolejnej interwencji.

Jednak nierozwiązany kryzys nuklearny w Japonii oraz sytuacja w Libii może z powrotem skłonić inwestorów do lokowania pieniędzy w bezpieczne schronienie walut, w tym japońskiego jena i franka szwajcarskiego. W wyniku eskalacji napięć na Bliskim Wschodzie, ponownie rośnie cena ropy, która postrzegana jest, jako wskaźnik napięcia i niepokoju na rynku.

Natomiast euro umocniło się wobec dolara po tym, jak prezes Europejskiego Banku Centralnego Jean-Claude Trichet powiedział dziennikarzom, że nie ma nowych wiadomości na temat polityki monetarnej. W związku z tym EBC jest w dalszym ciągu przygotowany do podwyżki stóp procentowych w przyszłym miesiącu.

Układ techniczny na rynku EUR/USD pozostaje nadal niezmieniony. Byki dzielnie walczą o zachowanie dominującej pozycji na rynku. Kurs zbliżył się do ważnego poziomu oporu – 1,4250, dlatego najbliższe sesje dadzą odpowiedź jak duża jest determinacja popytu, aby zaliczać nowe maksima. Opór na wysokości 1,4250 może zostać przełamany, jednak pozostaje kwestia stabilności pozycji byków. Póki, co strona popytowa powinna w najbliższych godzinach handlu kontrolować sytuację.

Podobna sytuacja występuje na rynku GBP/USD, gdzie w ciągu ostatniej sesji kurs mocno wzrósł. Dziś może nastąpić powtórka poniedziałkowego scenariuszu, jednak impet wzrostu notowań powinien maleć. Bowiemy zbliżamy się do oporu w okolicy 1,6350, dlatego będzie to czynnik determinujący dalsze zachowanie strony popytowej na rynku. W związku z tym może spaść tempo wzrostu, ale sygnałów świadczących o odwrócenie trendu póki, co nie ma.

Z kolei na rynku USD/JPY nowy tydzień handlu przebiega spokojnie. Po ostatniej interwencji banku centralnego Japonii, nastąpiła chwilowa konsternacja inwestorów. W dalszym ciągu utrzymujemy się nad wsparciem 80,50, dlatego w następnych godzinach handlu powinna dominować strona popytowa i w ujęciu krótkoterminowym możliwy jest dalszy wzrost notowań pary walutowej do 83,50. W przeciwnym wypadku, gdy wsparcie 80,50 zostanie przełamane to należy oczekiwać spadku notowań do 79,80.

Na rynku USD/CHF trwa walka o przełamanie poziomu oporu 0,9100. Póki, co ostatnie próby zakończyły się niepowodzeniem dla byków. Dziś może nastąpić kolejny test tego poziomu, jednak należy zwrócić uwagę, że dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty należy oczekiwać ponownego spadku kursu do 0,8900. W przeciwnym wypadku, gdy opór – 0,9100 zostanie sforsowany, należy oczekiwać kontynuacji wzrostu notowań pary walutowej do 0,9200.

W ostatni piątek notowania pary USD/PLN przełamały linię trendu wzrostowego. Jest to negatywny sygnał dla obozu byków. Obecnie testujemy wsparcie w rejonie 2,8280, dlatego dynamika spadku kursu powinna maleć, aczkolwiek groźba zaliczenia nowych minimów jest wciąż duża. W związku z tym, wydłużenie fali spadkowej jest prawdopodobne.

Również na rynku EUR/PLN dominuje strona podaźowa. Do akcji wkroczyły niedźwiedzie, które skutecznie zepchnęły notowania pary walutowej na niższe poziomy. Linia trendu wzrostowego została przełamana. Teraz testujemy wsparcie 4,0250. Jeżeli ten poziom zostanie przełamany to dalszy spadek notowań do 3,9600.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**